

Zeitschrift: Hochparterre : Zeitschrift für Architektur und Design
Herausgeber: Hochparterre
Band: 28 (2015)
Heft: [12]: Warschau Mitte = Warszawa ródmiecie

Rubrik: Statements aus Polen = Opinie z Polski

Nutzungsbedingungen

Die ETH-Bibliothek ist die Anbieterin der digitalisierten Zeitschriften auf E-Periodica. Sie besitzt keine Urheberrechte an den Zeitschriften und ist nicht verantwortlich für deren Inhalte. Die Rechte liegen in der Regel bei den Herausgebern beziehungsweise den externen Rechteinhabern. Das Veröffentlichen von Bildern in Print- und Online-Publikationen sowie auf Social Media-Kanälen oder Webseiten ist nur mit vorheriger Genehmigung der Rechteinhaber erlaubt. [Mehr erfahren](#)

Conditions d'utilisation

L'ETH Library est le fournisseur des revues numérisées. Elle ne détient aucun droit d'auteur sur les revues et n'est pas responsable de leur contenu. En règle générale, les droits sont détenus par les éditeurs ou les détenteurs de droits externes. La reproduction d'images dans des publications imprimées ou en ligne ainsi que sur des canaux de médias sociaux ou des sites web n'est autorisée qu'avec l'accord préalable des détenteurs des droits. [En savoir plus](#)

Terms of use

The ETH Library is the provider of the digitised journals. It does not own any copyrights to the journals and is not responsible for their content. The rights usually lie with the publishers or the external rights holders. Publishing images in print and online publications, as well as on social media channels or websites, is only permitted with the prior consent of the rights holders. [Find out more](#)

Download PDF: 18.02.2026

ETH-Bibliothek Zürich, E-Periodica, <https://www.e-periodica.ch>



Auf der Suche nach Kontinuität

Der Kulturpalast als Symbol des kommunistischen Systems weckt bis heute grosse Emotionen. Deshalb soll man jedes Projekt, das an diesem Ort entsteht, nicht nur hinsichtlich seiner Funktionalität und Ästhetik, sondern auch unter dem ideologischen Gesichtspunkt betrachten. Spuren früherer Strassenverläufe sind Zeichen der unterbrochenen städtebaulichen Kontinuität. Die unrealisierten Entwürfe des Wettbewerbs von 1992 und weitere Projekte wurden im Lauf der Zeit zu einem Archiv der städtebaulichen Vernachlässigungen in Warschau.

In Europa lässt sich kaum ein anderer so wichtiger Ort finden, der mit einer so komplexen Geschichte befrachtet ist, die Phantasie anregt und gleichzeitig so unterinvestiert ist. Für die Studierenden ist das ein Thema, das räumliche Sensibilität und Kenntnis der Geschichte verlangt.

Das in diesem Heft präsentierte Projekt basiert auf einem traditionellen, dichten Netz von Straßen und Plätzen, das nicht direkt auf die frühere Stadtstruktur zurückzuführen ist, und es berücksichtigt weder den Bau des geplanten Museums für Moderne Kunst noch die bestehenden Grünflächen. Die Entwurfsaufgabe war vor allem eine Suche nach Proportionen, Programm und Stil, die für Bauten im Zentrum einer Grossstadt repräsentativ sein können. Letztlich bleibt der Palast eine Dominante. Hier ist er in eine dichte, geordnete Bebauung eingebunden, an die wir uns in Warschaus Mitte nicht gewöhnt sind. Es ist eine weitere Variante, die uns erneut das Potenzial und Einzigartigkeit dieses Ortes bewusst macht. Ewa P. Porębska, Chefredakteurin der Monatszeitschrift Architektura-murator



Eine normale Stadt bauen

Immer, wenn ich nach der Fahrt aus einer andern polnischen Stadt in Warschau den Hauptbahnhof verlasse, sticht der Massstabswechsel ins Auge. Das ist nicht eine Wertung, sondern eine Beobachtung. Ich spüre, dass ich im Zentrum einer Stadt bin, die ihre Grösse zeigen möchte. Dieser Eindruck entsteht durch die Leere zwischen dem Bahnhof, dem Kulturpalast und der in der Ferne schimmernden Ostwand. Wir wissen, dass das Areal bebaut werden soll, sodass es hier endlich wie in einer normalen Stadt ist. Warschau ist aber keine «normale Stadt». Deshalb darf die Idee für ihre Mitte keine Standardlösung sein. Wenn hier Gebäude entstehen sollen, wenn versucht werden soll, traditionelle Stadträume zu gestalten, dann lohnt es sich, die studentischen Arbeiten näher anzuschauen. Ich heisse zwar die Überbuung des Świętokrzyski-Parks nicht gut, aber ich schätze die vorgeschlagnen Struktur. Im Gegensatz zum geltenden Bebauungsplan sind die Gevierte unterschiedlich ausgeprägt. Wenn das nicht nur eine formale Geste ist, sondern die Eigentümersstruktur widerspiegelt, dann kann das zu einer wirtschaftlichen, funktionalen und architektonischen Differenzierung führen, die ein Bestandteil einer lebendigen, «normalen» Stadt ist. Grzegorz Piątek, Architekturkritiker und Kurator

W poszukiwaniu ciągłości

Pałac Kultury i Nauki jako wyrazisty symbol komunizmu do dziś budzi ogromne emocje i dlatego każdy projekt, który powstaje w jego otoczeniu rozpatrywać trzeba nie tylko w funkcjonalnym czy estetycznym aspekcie, lecz także ideologicznym. Zapisane w jego posadzce ślady po dawnych ulicach pozostają świadectwem przerwanej ciągłości urbanistycznej miasta; zaś niezrealizowany konkurs na Ścisłe Centrum Warszawy z 1992 roku i kolejne projekty otoczenia Pałacu stały się w miarę upływu lat swego rodzaju archiwum urbanistycznych warszawskich zaniechań.

Trudno znaleźć drugie tak ważne, obarczone skomplikowaną historią, pobudzające wyobraźnię i jednocześnie od lat niezainwestowane miejsce w Europie. Dla studentów architektury to wymarzony temat projektowy, wymagający przestrzennej wrażliwości i znajomości historii.

Prezentowany na łamach Hochparterre projekt, oparty na tradycyjnej, gęstej siatce placów i ulic, nie nawiązuje wprost do przedwojennego układu. W założeniach nie uwzględniono także planowanego Muzeum Sztuki Nowoczesnej ani rangi istniejących terenów zielonych – wydaje się więc, że ćwiczenie dotyczy przede wszystkim poszukiwania proporcji, programu i stylu, który reprezentować może zabudowa centrum miasta. W rezultacie pałac pozostaje tu dominatą, choć tym razem w gęstej zabudowie rygorystycznie uporządkowanej przestrzeni, do jakiej w śródmieściu Warszawy nie jesteśmy przyzwyczajeni. Nowy wariant, który pozwala kolejny raz przyjrzeć się niezwykłemu potencjałowi i unikalności miejsca. Ewa P. Porębska, redaktor naczelna miesięcznika Architektura-murator

Budować „normalne miasto”

Za każdym razem, gdy wychodzę z Dworca Centralnego, wracając z innych polskich miast, uderza mnie raptownia zmiana skali. Nie jest to stwierdzenie wartościujące, tylko obiektywna obserwacja. Od razu widzę, że trafiłem do centrum miasta, które lubi komunikować, że jest duże. Poczucie to wynika z rozmiarów pustki rozciągającej się między Dworcem, Pałacem Kultury a mającą w oddali Ścianą Wschodnią. Przyzwyczailiśmy się mówić, że trzeba zabudować ten teren, żeby wreszcie było „jak w normalnym mieście”. Warszawa nie jest jednak „normalnym miastem”, więc i pomysł na centrum nie musi być standardowy. Jeśli jednak mają tam powstać budynki, jeśli nastąpić ma próba wytwarzania tam tradycyjnie zdefiniowanej przestrzeni miejskiej, to warto przyjrzeć się tej studenckiej koncepcji. Nie potrafię zaakceptować pomysłu zabudowy Parku Świętokrzyskiego, ale doceniam zaproponowaną strukturę. W przeciwnieństwie do obowiązującego w rzeczywistości planu, kwartały są zróżnicowane i rozdrobnione. Jeśli nie jest to gest, tylko odzwierciedlenie struktury własnościowej, to ukształtowana w ten sposób zabudowa może w efekcie dać ekonomiczną, funkcjonalną i architektoniczną różnorodność, która jest istotą żywotnego, „normalnego” miasta.

Grzegorz Piątek, krytyk architektury i kurator